

**Ks. JÓZEF KIEDOS**

## **ZAKONY I ZGROMADZENIA ZAKONNE W DIECEZJI KATOWICKIEJ DO ROKU 1992**

### **I. WSTĘP**

W roku 1975, kiedy diecezja przeżywała uroczyste swe złote gody istnienia, poświęcony został historii diecezji katowickiej cały numer „Naszej Przeszłości”. Wśród różnorodnych tematów z życia i rozwoju diecezji, takich jak m. in. działalność wydawnicza, dzieje seminarium duchownego, czasopisma diecezji katowickiej, znalazły się dwa artykuły: o Chryzostoma Kurka OFM i s. Teodory Kasperek na temat rozwoju i działalności zakonów. Od tego czasu minęło już ponad 20 lat i znacznie wzbogaciła się historia zakonów w diecezji.

W artykule z roku 1975 w sposób zwięzły, jasny przedstawiono rys historyczny zakonów zarówno męskich, jak i żeńskich. Kuszając się na ponowne opracowanie tematu, nie sposób pominąć tego, co już zostało podane. Ma to być zatem przypomnienie faktów znanych, ich uzupełnienie, a także dodanie wiadomości o nowych zakonach, które w diecezji katowickiej znalazły tereny swej pracy.

Diecezja to organizm, który ciągle się rozwija: to co stare zostaje w przeszłości, ale ciągle narasta i dochodzi coś nowego i to novum nie pozwala nigdy do końca zamknąć obrazu jej życia. W ten sposób organizm, jakim jest diecezja, ciągle odmładza się o nowe fakty historii.

### **II. ZAKONY MĘSKIE I ŻEŃSKIE PRZED ROKIEM 1920**

Tereny Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego, z których po pierwszej wojnie światowej powstała diecezja katowicka, nie były tak bogate w klasztory, jak to można zauważyć w zachodniej jego części, z której w późniejszym czasie powstała diecezja opolska. Mimo to ślady po dawnych klasztorach sięgają i tu czasów średniowiecza. Warto wspomnieć klasztory powstałe na Śląsku Cieszyńskim. Do najstarszych należy opactwo w Orłowej, którego historia sięga wieku XIII. Same początki klasztoru nie są jasne. Tradycja, niczym nie poparta, mówi o założeniu w Cieszynie w roku 1211 przez księcia Kazimierza dużego klasztoru i kościoła i oddaniu go benedyktynom tynieckim. Klasztor ten objęli później dominikanie, benedyktynów zaś przeniósł następca Kazimierza, książę Władysław, do Orłowa<sup>1</sup>. Dominikanie przetrwali w Cieszynie aż do czasów reformacji, kiedy to pod wpływem ruchów reformacyjnych klasztor uległ całkowitej likwidacji. Klasztor dominikański wraz z kościołem znajdował się wówczas za miejskimi murami i zajmował duży obszar, na którym oprócz kościoła i klasztoru przeznaczono dla mniej więcej 30 zakonników, znajdowały się zabudowania gospodarcze, browar, ogród i cmentarz.

W czasach reformacji na gruncie dominikańskim (nawet w ogrodzie klasztoru i na cmentarzu) zaczęto stawiać domy, bez zgody właścicieli, tak że około roku 1541 obok klasztoru stała już cała nowa dzielnica. Wreszcie zmuszono zakonników do opuszczenia

<sup>1</sup> T. Siłnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV w.*, Warszawa 1953, s. 367.

klasztoru, skąd udali się do Oświęcimia<sup>2</sup>.

W Cieszynie również na wiek XIV przypada powstanie zakonu bernardynów, których klasztor wraz z dobudowanym kościołkiem tworzył jeden niewielki domek za murami miasta. W czasach reformacji spotkał ich podobny los co dominikanów. Dwaj bracia, przebywający wówczas w konwiktie, zmuszeni zostali do opuszczenia miasta, a klasztor został zrównany z ziemią<sup>3</sup>.

Z klasztorów męskich, sięgających średniowiecza, należy wspomnieć zakon bożogrobców, czyli Stróżów Grobu Pańskiego. W Polsce zwano ich miechowitami od pierwszej, a zarazem głównej siedziby w Miechowicach; stamtąd przybyli na Śląsk, m. in. do Chorzowa, gdzie prowadzili szpital<sup>4</sup>.

Siedzibą zakonu franciszkanów już od roku 1257 był Wodzisław Śląski; dopiero w 1810 r. zmuszeni byli opuścić to miasto. Powrócili oni niebawem, ale już nie do Wodzisławia Śl.

Z rozwojem przemysłu na Górnym Śląsku wiązało się powstawanie nowych miast, co z kolei rodziło nowe potrzeby duszpasterskie. Wychodząc im naprzeciw, kardynał J. Kopp postanowił na terenie Górnego Śląska założyć placówkę franciszkańską w Panewnikach. Decyzję swą podał do wiadomości na zebraniu duchowieństwa z terenów Górnego Śląska, 7 IX 1902 r., a w grudniu tegoż roku przybyli już pierwsi franciszkanie do Panewnik. Z biegiem lat franciszkanie założyli dalsze domy zakonne w miejscowościach: Rybnik, Chorzów - Klimzowiec, Rybnik - Zamysłów, Stare Panewniki<sup>5</sup>.

W okresie potrydenckim na Górnym Śląsku rozwinęli swą działalność jezuiti. Znaczne ślady ich pracy duszpasterskiej można odnaleźć wśród ludu Śląska Cieszyńskiego, gdzie okres reformacji zmienił znacznie oblicze religijne tego regionu. W celu przywrócenia jedności wyznaniowej w Księstwie Cieszyńskim, decyzją utworzonej Komisji Religijnej sprowadzono do Cieszyna jezuitów. Do pracy w Cieszynie wyznaczeni zostali przez o. Szymona Schurera, przełożonego prowincji czeskiej, ojcowie Jan Pissek i Paweł Beranek. Obaj przybyli do Cieszyna w dniu 14 IX 1670 r., gdzie uroczyste zostały przyjęci przez starostę i katolicką szlachtę. Szczególną gorliwością w pracy duszpasterskiej odznaczył się przybyły do Cieszyna w roku 1716 o. Leopold Tempes. W chwili kasaty zakonu na Śląsku Cieszyńskim byli jezuiti dobrze znani ze swej pracy misyjnej zakrojonej na szeroką skalę. Z pomocą duszpasterską chętnie śpieszyli również księżom diecezjalnym, zwłaszcza jako kaznodzieje odpustowi. Specjalnością jezuitów były rekolleksje i misje ludowe.

Po rozwiązaniu Towarzystwa Jezusowego ojcowie pozostali w Cieszynie jako nauczyciele przy gimnazjum pojezuickim, które wraz z rezydencją przeszło na własność państwa. W roku 1777 doszedł do nich o. Leopold Jan Szersznik urodzony w Cieszynie, wybitny historyk, który w latach 1781 - 1786 zarządzał kościołem pojezuickim. W roku 1802 zbudował nowe gimnazjum katolickie, a pojezuicki gmach kupił dla umieszczenia biblioteki pojezuickiej i licznych własnych zbiorów muzealnych. W testamencie zaś oddał muzeum pod opiekę miasta aż do powrotu ojców jezuitów<sup>6</sup>. W roku 1905 jezuiti założyli swoją placówkę w Czechowicach - Dziedzicach, która istnieje po dziś dzień<sup>7</sup>. Poza obszarem Śląska Cieszyńskiego zorganizowali oni w 1676 r. w Piekarach Śląskich miejsce kultu Matki Bożej. Odtąd znaczna część ludu śląskiego pielgrzymuje do Piekar. Siedzibą jezuitów stały się również Tarnowskie Góry, gdzie przy swojej rezydencji założyli gimnazjum. Stamtąd usunął ich Fryderyk II.

<sup>2</sup> W prośbie skierowanej prawie 100 lat później do cesarza Ferdynanda III o przywrócenie ojcom dominikanom zabranej im własności przez protestantów, wspomina przecor, że zostali gwałtem wypędzeni z klasztoru. Stało się to w roku 1544, czyli rok przed objęciem władzy przez księcia Wacława Adama. Por. F. Maroń. *Reformacja i odrodzenie na Śląsku Cieszyńskim* [maszynopis].

<sup>3</sup> Tamże, s. 13.

<sup>4</sup> Ch. Kurek, *Zakony męskie w diecezji katowickiej*, „Nasza Przeszłość” t. 44 (1975) s. 9 n.

<sup>5</sup> Tamże, s. 188 n.

<sup>6</sup> F. Maroń, *dz. cyt.*, s. 67 n.

<sup>7</sup> Ch. Kurek, *dz. cyt.*, s. 199.

W XIX w. jezuita osiedli w Rudzie Śląskiej. Swój pobyt tam zawdzięczają decyzji Ballestrema, który do Rudy sprowadził ich w 1862 r. Ustawy z roku 1872 zmusiły ich do opuszczenia miasta, do którego wrócili po odzyskaniu Górnego Śląska przez Polskę w roku 1922<sup>8</sup>.

Do zakonu, który dość wcześnie zapuścił korzenie na ziemi śląskiej, można zaliczyć bonifratrów. W Polsce przedrozbiorowej posiadali oni 18 placówek, m. in. szpital w Cieszynie, ufundowany przez właściciela Wędryni i Grodziszca w 1700 r.

W II połowie XIX w. wzrosła liczba ludności Bogucic i całego okręgu katowickiego, co pociągnęło za sobą potrzebę budowy dużego szpitala nowoczesnie wyposażonego. Sprawą tą zajął się ówczesny proboszcz, ks. Leopold Markieffka, który na ten cel przekazał kilka mórg własnego gruntu, a nadto znaczną sumę pieniędzy. Plan budowy, jak i jego realizację przekazał bonifratrom z Wrocławia. Wkrótce przybył tu nowo mianowany przeor konwentu, o. Piotr Wojewoda, z kilkoma zakonnikami i rozpoczął starania o wydanie zezwolenia na budowę zaplanowanego szpitala. Realizację planowanej budowy rozpoczęli bracia w 1872 r. Można zatem powiedzieć, że od 1871 r. bonifratrzy mniej lub bardziej do czasów współczesnych związani są z mieszkańcami Bogucic<sup>9</sup>.

Na przełomie XIX i XX w. rozpoczęli pracę na śląskiej ziemi także kamilianie, którzy 11 VI 1907 r. przenieśli swoją siedzibę z Miechowic do Tarnowskich Gór. Po pierwszej wojnie światowej był to jedyny dom kamilianów w Polsce. Ojcowie mieli ogromne trudności ze spolszczeniem zakonu, gdyż polskich kamilianów prawie nie było.

Obok zakonów męskich nie można było nie zauważyć na Górnym Śląsku pracy zakonów żeńskich. Większość tych zakonów swoje domy zakładała na Dolnym Śląsku lub w zachodniej części Górnego Śląska. Z najstarszych zakonów żeńskich, które pojawiły się w granicach wschodniej części, można jedynie wymienić opactwo norbertanek w Rybniku, przeniesione później do Czarnowasów. Fundacja doszła do skutku pomiędzy latami 1202 - 1211, na którą złożyły się liczne wsie i prawa nadane przez księcia: Kościół Zbawiciela w Rybniku wraz z dziesięcinami. Uposażenie, od samego początku bardzo bogate, stawiało klasztor w pierwszym rzędzie tego rodzaju instytucji, a stała opieka książąt linii górnośląskiej, którzy obierali takie miejsca wiecznego spoczynku, i rodów rycerskich dodawała mu majątku i blasku. Książę opolski Kazimierz (1211 - 1229) przeniósł klasztor z Rybnika, który okazał się niedogodny, do Czarnowasów w pobliżu stołecznego Opol<sup>10</sup>.

Najstarszym zgromadzeniem żeńskim istniejącym na terenie diecezji katowickiej, są Siostry Szpitalne św. Elżbiety III Zakonu św. Franciszka w Cieszynie. Przybyły tu w 1753 r. z klasztoru wrocławskiego dzięki staraniom Marii Frank. Klasztor został zorganizowany przy Rynku w lipcu 1754 r. jako mały szpital dla kobiet. W latach 1900 - 1903 został zbudowany nowy klasztor i szpital na pagórku Boreckim, gdzie istnieje do dziś<sup>11</sup>.

Obok Cieszyna, w Skoczowie znalazły swoje miejsce pracy w 1918 r. siostry Służebniczki Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanego Poczęcia, zwane Służebniczkami Dębickimi<sup>12</sup>.

Mówiąc o działalności zakonów żeńskich na Górnym Śląsku, można stwierdzić, że przełom XIX/XX w. stał się „złotym okresem” ich odrodzenia się. Związane to było niewątpliwie z rozwojem przemysłu, a wraz z nim budową miast, a co za tym idzie - znacznym wzrostem ludności. Te wszystkie czynniki spowodowały zainteresowanie się zakonów tymi terenami, także ich zasiedlaniem.

Zakonem, który mocno związał się z ludnością Śląska i szeroko rozwinął swoją działalność, było zgromadzenie sióstr boromeuszek. Powstało ono w okresie najskrajniejszej nędzy, jaka panowała we Francji po wojnie trzydziestoletniej. Intensywny okres rozwoju

<sup>8</sup> Tamże, s. 200.

<sup>9</sup> H. Lań - Mirowska, *Bonifratrzy w Polsce (1609 - 1983)*, Rzym 1984, s. 79.

<sup>10</sup> T. Silnicki, dz. cyt., s. 119.

<sup>11</sup> W. Cybel, *Klasztor SS. Elżbietanek w Cieszynie w latach 1903 - 1953*, Katowice 1982, s. 8 n. [maszynopis].

<sup>12</sup> *Rocznik diecezji śląskiej (katowickiej)*, Katowice 1936, s. 259.

tego zgromadzenia na ziemi śląskiej nastąpił w roku 1848, kiedy to biskup wrocławski M. Diepenbrock sprowadził je z Pragi do Nysy w celu objęcia pracy w miejscowym szpitalu<sup>13</sup>. Na Śląsku wykazało ono największy dynamizm w tworzeniu nowych placówek i wzroście liczby członkiń. W latach międzywojennych utworzono odrębną prowincję polską. Dom generalny znajdował się w Rybniku, by w ten sposób ostatecznie odciąć się od wpływów niemieckiego domu generalnego w Trzebnicy. Sytuacja polityczno-społeczna po I wojnie światowej spowodowała konieczność przeniesienia domu generalnego do Mikołowa. Jest to w chwili obecnej jedyny dom generalny w archidiecezji katowickiej.

Największy rozwój zgromadzeń w diecezji katowickiej przypada na lata międzywojenne. Schematyzm z roku 1938 wymienia aż 55 domów rozsianych po całej diecezji<sup>14</sup>.

Wśród nowo powstałych rodzin zakonnych w XIX w. znalazło się również śląskie zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety, założone w 1842 r. w Nysie. Było to właściwie jedno z pierwszych zgromadzeń rodzimych, jakie rozwinęło się na Śląsku po kasacji zakonów przez rząd pruski w 1810 r. Mimo znacznych trudności wewnętrznych i licznych ograniczeń zewnętrznych zgromadzenie to rozwijało się niezwykle szybko, tak na gruncie rodzimym, jak i poza jego granicami. Było to możliwe dzięki ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy sióstr elżbietanek, które w dziedzinie pielęgnacji chorych zajęły jedno z naczelných miejsc.

Swoje istnienie zgromadzenie zawdzięcza młodej mieszkance Nysy - Klarze Dorocie Wolff, inicjatorce terenowej pielęgnacji chorych w ich własnym mieszkaniu. Dzień 27 IX 1842 r. uchodzi ogólnie za dzień założenia nowego zgromadzenia, choć dopiero 26 I 1887 r. zatwierdził je Leon XIII. Najstarsze domy powstały jeszcze w wieku XIX - w Katowicach (1870), Goduli (1896), Lublińcu (1882) i Tychach (1896)<sup>15</sup>.

Owocem odrodzenia i odnowy życia katolickiego, zainicjowanej na Śląsku przez wielkiego duszpasterza na stolicy biskupów wrocławskich kard. M. Diepenbrocka (1845 - 1853), było powstanie nowych zakonów. Prócz wspomnianych elżbietanek wymienić trzeba Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej, które jest związane genetycznie z terenem Dolnego Śląska, zwłaszcza z jego stolicą - Wrocławiem. Organizowanie nowej komórki życia zakonnego przypada na połowę wieku XIX, kiedy Śląsk był jedną z najludniejszych prowincji państwa pruskiego.

Przyczyną dość gęstego zaludnienia Śląska była imigracja zarobkowa ludności z innych terenów. Były to wędrowni służby i robotników najczęściej rekrutujących się z najuboższych warstw ludności polskiej. Przybysze poszukiwali zatrudnienia przede wszystkim w miastach.

Wśród ludności imigrującej w celach zarobkowych znaczna część kobiet znajdowała zatrudnienie w służbie domowej. W wielkim mieście młodzież żeńska narażona była na liczne niebezpieczeństwa, związane zwłaszcza z poszukiwaniem pracy oraz z samym wyborem pracodawców. Nieświadome niebezpieczeństw dziewczęta padały ofiarą swej niezaradności i niezajomości życia, powiększając szeregi bezrobotnych, a nawet nierządnic. Wrocław, jako ośrodek przyciągający liczne grupy imigrantów, stwarzał dogodne warunki dla demoralizacji młodzieży żeńskiej. Z inicjatywą stworzenia zorganizowanej opieki nad zagrożoną młodzieżą zwrócił się bp H. Förster do dziekana ks. M. Thiela. Następnie polecił przedstawić propozycję księżom podczas posiedzenia dekanalnego. Zgromadzeni księża jednogłośnie wytypowali ks. Jana Schneidera, wikariusza przy kościele św. Macieja, na stanowisko organizatora akcji zapobiegawczo-wychowawczej wśród młodzieży żeńskiej. Początki Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej związane są ściśle z organizowaniem schroniska dla dziewcząt służących. Tradycyjnie za datę powstania zgromadzenia przyjmuje się dzień 8 XII 1854 r. Oficjalnie jednak w oczach

<sup>13</sup> J. Wirtz, *Die Barmherzigen Schwestern vom heiligen Karl Borromäus*, Trier 1926.

<sup>14</sup> *Rocznik diecezji śląskiej (katowickiej)*, Katowice 1938, s. 131 nn.

<sup>15</sup> J. Pater, *Zarys dziejów Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety*, „*Nasza Przeszłość*” 55 (1981) s. 65 nn.

władz duchownych zgromadzenie uchodziło jedynie za stowarzyszenie kościelne. Za twierdzenie otrzymało dopiero w 1897 r. w Rzymie.

Intensywny rozwój zgromadzenia nastąpił na obszarze diecezji wrocławskiej. Już w latach 1896 - 1902 powstało w diecezji 12 domów zakonnych. Dziesięć spośród nich powstało za inicjatywy duszpasterzy parafii<sup>16</sup>. Pierwszą placówką utworzoną w przyszłej diecezji katowickiej było Brzeziny w powiecie rybnickim. Działalność Sióstr Maryi w pobliskim Raciborzu, które na usługi dobrze zorganizowanego zakładu św. Notburgii w roku 1916 oddały 22 siostry zakonne, zdecydowała, że proboszcz Feliks Borzucki sprowadził je w 1917 r. do swej parafii, powierzając im opiekę nad chorymi. W roku 1938 było 5 domów z domem prowincjalnym w Katowicach na czele<sup>17</sup>.

Również we Wrocławiu powstało zgromadzenie o podobnych zadaniach - siostry jawizanki. Założycielem ich jest długoletni duszpasterz we Wrocławiu, ks. Robert Spiske. Widział on, jak młodzież wykolejona wymykała się spod kontroli szkolnej i sprawiała wiele kłopotów państwowym zakładom karnym. Nie był też przekonany co do metod wychowawczych stosowanych w zakładach, gdzie panowała surowa dyscyplina. W końcu postanowił sam założyć stowarzyszenie kobiet, którego celem byłaby opieka nad dziećmi zaniedbanymi. Decyzję swoją zrealizował w roku 1848, powołując stowarzyszenie kobiet i panien pod wezwaniem św. Jadwigi, rekrutujących się spośród słuchaczek jego konferencji religijnych w kościele Mariackim na Piasku.

Z roku na rok wzrastało zapotrzebowanie ze strony społeczeństwa na tego rodzaju zgromadzenia. Świadczyło o tym tempo rozwoju placówek. Pod koniec roku 1859 powstał Zakład Dobrego Pasterza w Roślinowie koło Dzierżoniowa, a w latach następnych powstało szereg innych placówek, m. in. w Bardzie Śl., Kłodzku, Szczytnie, Polanicy Zdroju. W roku 1886 jawizanki objęły również zakład wychowawczy w Bogucicach na Górnym Śląsku, którego fundatorem był ówczesny proboszcz parafii bogucickiej ks. Leopold Markieffa<sup>18</sup>. Dalsze domy powstały m. in. w miejscowościach: Brzeziny Śląskie, Kokoszyce, Dąbrówka Mała, Pielgrzymowice, Przyszowice, Katowice - Załęże.

Liczbę zakonów XIX-wiecznych powiększyło Zgromadzenie Sióstr Służebniczek, założone przez Edmunda Bojanowskiego w 1850 r. Jego kolebką była Wielkopolska, a konkretnie Podrzeczce Wielkopolskie koło Gostynia w Wielkim Księstwie Poznańskim. Założycielowi przyświecała specyficzna i oryginalna idea odrodzenia wsi polskiej. W związku z tym szczególną uwagę zwrócił na dzieci wiejskie. Widząc nędzę ludu wiejskiego, dziesiątkowanego przez epidemie, oraz potrzebę zajęcia się sierotami i dziećmi skazanymi wskutek zaniedbania lub nieświadomości rodziców na przedwczesne zepsucie moralne, Bojanowski powziął myśl założenia ochronek wiejskich, które miały przyczynić się do moralnego odrodzenia ludu. Z czasem, wskutek trudności ze strony rządów zaburczonych, nastąpił podział zgromadzenia na cztery gałęzie z domami generalnymi w Pleśzewie, Starej Wsi, Wrocławiu i Dębicy.

Pierwsza placówka na Śląsku powstała w 1866 r. dzięki franciszkaninowi z Góry Świętej Anny - o. Władysławowi Schneiderowi. Zaś na terenie diecezji katowickiej pojawiły się po raz pierwszy w 1868 r. w Skrzyszowie<sup>19</sup>. Po boromeuszkach w latach międzywojennych było to najbardziej liczne zgromadzenie na terenie diecezji katowickiej. W roku 1938 istniało już 45 domów zakonnych, w których siostry służyły swymi szerokimi umiejętnościami.

Jedyny dom od roku 1869 w Rybniku posiadały siostry franciszkanki - Zgromadzenie Sióstr Pielęgniarek według reguły św. Franciszka, zwane też Siostrami Franciszkaniami Szpitalnymi. Sprowadzone zostały do Rybnika przez Zakon Kawalerów Maltańskich w celu opieki nad chorymi w szpitalu św. Juliusza. Zakon z pochodzenia niemiecki nie po-

<sup>16</sup> Anatolia S.M. (W. Izdebska), *Działalność Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w latach 1854 - 1939*, Rzym 1976, s. 15 nn.

<sup>17</sup> *Rocznik diecezji śląskiej (katowickiej)*, Katowice 1938, s. 136.

<sup>18</sup> J. Pater, *Zakony w Polsce. Jawizanki*, „Gość Niedzielny” 54 (1977) nr 28.

<sup>19</sup> I. Cupok, *Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryji Panny Niepokalanie Poczętej (Śląskie) w latach 1925 - 1939*, Lublin 1973 [maszynopis].

trafił po roku 1922 odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Siostry Niemki znane były z wrogiej postawy wobec wszystkiego co polskie, dlatego po zakończeniu II wojny światowej zmuszone były Rybnik opuścić<sup>20</sup>.

Podobnego ducha były siostry ze Zgromadzenia Służebniczek Najświętszego Serca Jezusowego, posiadające dwa domy w Chorzowie, w których prowadziły szkołę gospodarczą. Po włączeniu Chorzowa do Polski nie czuły się tu dobrze i opuściły miasto. Istnienie zgromadzenia notuje jeszcze Schematyzm z 1927 r. Najprawdopodobniej w roku 1928 zrezygnowały z zajmowanych placówek<sup>21</sup>.

Jednym ze starych zgromadzeń są Siostry Szkolne de Notre Dame, które już w 1859 r. założyły w Bielsku swoją pierwszą placówkę. Początek swój biorą ze Zgromadzenia Kanoniczek Regularnych de Notre Dame z Francji. W okresie rewolucji francuskiej zgromadzenie Kanoniczek de Notre Dame zostało przez władze rozwiązane. Kilka lat po rewolucji bp Wittmann pragnął odnowić zgromadzenie, którego celem było nauczanie dziewcząt. W rezultacie akomodacji powstało w 1834 r. Zgromadzenie Ubogich Sióstr Szkolnych de Notre Dame, oparte w wielu punktach na założeniach Kanoniczek Regularnych, a ostatecznie zatwierdzone przez Stolicę Apostolską w 1865 r. z domem generalnym w Monachium.

Do Bielska przybyły siostry z Wrocławia na zaproszenie ks. proboszcza Macieja Bułowskiego, gdzie zajęły się pracą pedagogiczno-oświatową, założyły szereg szkół, także w niedalekim od Bielska Strumieniu<sup>22</sup>.

Od roku 1902 istnieje w Czechowicach placówka sióstr felicjanek z prowincji krakowskiej. Zgromadzenie Sióstr św. Feliksa z Cantalice Trzeciego Zakonu św. Franciszka, założone przez Zofię Truszkowską w 1855 r. w Warszawie jako pobożne zrzeszenie, wyszło z potrzeb religijnych i społecznych Królestwa Polskiego w połowie XIX w. Nie mniejszą rolę w powstaniu i rozwoju zgromadzenia odegrał o. Honorat Koźmiński, kapucyn, pionier odrodzenia katolicyzmu w Polsce. Zgromadzenie zajmuje się w Polsce głównie katechizacją dzieci i młodzieży. W Dziedzicach siostry zajęły się opieką nad sierotami<sup>23</sup>.

### III. OSIEDLANIE SIĘ NOWYCH ZGROMADZEŃ PO 1920 ROKU.

Kiedy sprawy Górnego Śląska rozstrzygnięto dokumentem zatwierdzonym przez Radę Ambasadorów w dniu 21 X 1921 r., stało się jasne, że przynajmniej część ziem Górnego Śląska przypadnie Polsce. Nie miał także co do tego wątpliwości sam kard. A. Bertram, który na terenach polskiego Śląska ustanowił Delegaturę Biskupią, której rządu objął tymczasowo proboszcz parafii tyskiej ks. Jan Kapica. Ziemie Śląska przyłączone do Polski otwarły nowe tereny pracy dla młodych zgromadzeń. Wraz ze swym przybyciem na Śląsk wniosły one z sobą ducha polskości, gdyż wszyscy zakonnicy, nawet ci, którzy pochodzili z Górnego Śląska, czuli się Polakami.

Ziemia Śląska, odpowiednia nie tylko pod względem religijnym, ale i materialnym, otwarła się dla młodych zgromadzeń, takich jak oblaci i werbiści. Ślązacy znani byli w Polsce ze swej głębokiej religijności i przywiązania do Kościoła. Bogate zaś pokłady surowców mineralnych i związana z nimi nadzieja na rozwój przemysłu zapewniały zgromadzeniom również odpowiednie warunki materialne.

Pierwszymi odważnymi, którzy przybyli nie czekając na rozstrzygnięcie sporów politycznych, byli oblaci. Ich założycielem jest św. Karol Józef Eugeniusz de Mazenod. W

<sup>20</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach - Administracja Śl. [dalej: WAPK - Adm. Śl.], Kongregacja św. Franciszka w Rybniku, 1925, sygn. 1589 a.

<sup>21</sup> WAPK - Adm. Śl., Kongregacja SS Serca Jezusowego w Królewskiej Hucie 1928, sygn. 1617.

<sup>22</sup> T. Kasperek, *Żeńskie zgromadzenia zakonne w diecezji katowickiej*, „Nasza Przeszłość” 44 (1975) s. 211.

<sup>23</sup> Tamże, s. 212.

roku 1813, wbrew surowemu zakazowi Napoleona, zakłada Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej i zaczyna głosić, ku wielkiemu oburzeniu miejscowej arystokracji, kazania dla biednego ludu. I to nie po francusku, lecz po prowansalsku. W 1814 r. rozszerza krąg swego działania i zaczyna głosić misje w okolicznych wsiach. Z czasem dołączyli się do niego inni księża i tak powstała grupa Misjonarzy Prowansji, bo tak ich nazywa miejscowa ludność. W roku 1926 stowarzyszenie Misjonarzy Prowansji stało się przez papieskie zatwierdzenie kolejnym zgromadzeniem zakonnym Kościoła katolickiego zwanym Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, a głównym jego zadaniem jest działalność misyjna.

Pod koniec roku 1919, kiedy na Śląsku zaczęły się spory i walki o przynależność Górnego Śląska do Polski, trzej ojcowie pochodzący ze Śląska: Jan Pawołek, Franciszek Kosian oraz Jan Wilhelm Kulawy wrócili na Śląsk, by tu pracować dla sprawy polskiej. Osiedlili się tymczasowo w największym sanktuarium maryjnym na Górnym Śląsku - w Piekarach Śląskich. Tutaj głosili kazania pątnicze, słuchali spowiedzi i pomagali, głosząc misje i rekolekcje, okolicznym proboszczom, a w czasie plebiscytu prowadzili akcję patriotyczno-religijną na rzecz Polski. Równocześnie szukali odpowiedniego miejsca na otwarcie własnego junioratu, by w ten sposób zapewnić sobie nowe powołania obłackie. Pierwszym miejscem ich stałego pobytu na Śląsku stał się Lubliniec, gdzie w 1921 r. otworzyli pierwszy dom zakonny wraz z małym seminarium zakonnym. Miejscem powstania drugiego domu obłackiego, już po powstaniu diecezji, były Katowice - Koszutka<sup>24</sup>.

Drugim odważnym zgromadzeniem, które w okresie niepokoju przybyło na Śląsk, byli werbiści. Ich założycielem jest ks. Arnold Janssen. Zgromadzenie Słowa Bożego - *Societas Verbi Divini* powstało w Steyl, w Holandii, 5 IX 1875, a głównym jego zadaniem jest idea misyjna.

Początków rozwoju tego zgromadzenia na polskiej ziemi należy szukać u jego założyciela - o. Arnolda Janssena. Zwrócił on uwagę na narody słowiańskie, a zwłaszcza na ich zdolności językowe, bardzo przydatne w pracy misyjnej. Sam przyjmował i pozwalał przyjmować słowiańskich chłopców do domu macierzystego w Steylu, a potem do Domu św. Gabriela koło Wiednia, czy też do Domu św. Krzyża w Nysie, zbudowanego w 1892 r. przez założyciela z myślą o powołaniach słowiańskich. Kilka razy zamierzano stworzyć osobną placówkę dla Polaków, ale można ją było zrealizować dopiero po I wojnie światowej. Przełożeni pozwolili kilku polskim werbistom osiedlić się w odrodzonej Polsce. Pierwszym miejscem pobytu stał się Poznań i Bytom. W styczniu 1920 r. do Bytomia przybyli ojcowie: Roch Szajca, Emil Drobny i Stanisław Cebulla. Tego ostatniego z powodu wyjazdu na misje zastąpił o. Jan Gabriel. Ojcowie z Bytomia zajęli się przede wszystkim redagowaniem czasopism katolickich. Po rozstrzygnięciach plebiscytowych stało się jasne, że redakcję polskich czasopism misyjnych trzeba będzie przenieść na tereny polskie. Zakupiono więc odpowiedni obiekt w Rybniku. Z chwilą zaś otrzymania zgody ks. Jana Kapicy, 22 X 1922 r. otwarto tu placówkę. Uroczyście poświęcono Dom Misyjny i kaplicę domową pod wezwaniem Królowej Apostołów. Początkowym przeznaczeniem domu były redakcje i kolportaż czasopism misyjnych oraz głoszenie rekolekcji. Kiedy upadły nadzieje na otwarcie niższego seminarium duchownego w Miasteczku Śląskim, zdecydowano się otworzyć je w Rybniku<sup>25</sup>.

Spośród zgromadzeń żeńskich jako pierwsze na ziemi oddanej Polsce Śląska przybyły urszulanki (zgromadzenie założone przez ociemniałą św. Anielę Merici w 1535 r. w Bresci we Włoszech). W Polsce istnieją dopiero od 1857 r. Osiedliły się najpierw w Poznaniu i Gnieźnie, skąd usunięte w czasie kulturkampfu przez rząd pruski, przeniosły się do byłego zaboru austriackiego. Nowym miejscem ich pracy miał być Rybnik. W odrodzonej ojczyźnie miasto Rybnik było siedzibą władz powiatowych. Rozwój przemysłu, jaki się dał tu zauważyć pod koniec XIX w., rodził potrzebę kształcenia rodzimej inteli-

<sup>24</sup> J. Pilarz, *Oblaci Polscy*. Rzym 1970, s. 18 nn.

<sup>25</sup> *Werbiści w Polsce*, Piętnięzno 1982, s. 13 nn.

gencji, której na Śląsku nie było. Brak ten dało się odczuć również w powiecie rybnickim, gdzie szczególnie zaniedbane było kształcenie młodzieży żeńskiej. W tej sprawie do siostr urszulanek zwróciły się władze miejskie prosząc, by zajęły się zorganizowaniem w mieście żeńskiej szkoły średniej. Na założenie domu zakonnego w Rybniku wyraził zgodę dekretem z dnia 13 VIII 1923 r. ks. August Hlond, administrator apostolski dla polskiej części Górnego Śląska. W dziesięć dni po wydaniu dekretu do Rybnika z Krakowa przybyło pięć siostr. Trzy z nich nauczycielki, dwie pozostałe przeznaczone były do prac domowych<sup>26</sup>.

Nieco później, w roku 1927, Siostry Miłosierdzia (zwane u nas pospolicie szarytkami, a w niektórych miejscach wincentkami) założyły w Katowicach dom zakonny, a w rok później w Rybniku. Siostry tego zgromadzenia, założonego w Paryżu w 1633 r., początkowo służyć miały chorym w szpitalach i domach prywatnych, a także opiekować się dziećmi opuszczonymi, starcami i więźniami. Później zajęły się wszelkimi dziedzinami chrześcijańskiego miłosierdzia. Według woli założyciela miały „trafić wszędzie”, dlatego są zgromadzeniem świeckim ze ślubami rocznymi. Pozostają stale pod kierownictwem przełożonego generalnego misjonarzy, czyli lazarystów. Szarytki zamykają listę zgromadzeń osiadłych na polskim Śląsku przed rokiem 1925<sup>27</sup>.

#### IV. ZAKONY W LATACH 1925-1939

Z części Śląska Cieszyńskiego i Górnego przyznanych Polsce utworzono województwo śląskie, które otrzymało tzw. statut organiczny, czyli autonomię. Wyrazem autonomii był Sejm Śląski, podobny w swej organizacji i kompetencjach do Sejmu Rzeczypospolitej. Pełnię praw ustawodawczych posiadał Sejm Śląski między innymi w sprawach dotyczących używania języka polskiego i niemieckiego w urzędach na obszarze Śląska oraz w zakresie szkolnictwa wszystkich rodzajów i stopni. Nie została jeszcze tylko w pełni rozwiązana kwestia administracji kościelnej, gdyż jurysdykcja administratora apostolskiego nie obejmowała terenów całego województwa śląskiego. Śląsk Cieszyński nadal pozostawał pod jurysdykcją biskupa wrocławskiego A. Bertrama, zarządzany przez wikariusza generalnego. Po wejściu w życie konkordatu z 10 II 1925 r. i wydaniu przez papieża Piusa XI bulli „Vixdum Poloniae unitas” z dnia 28 X 1925 r. ustanowiona została diecezja katowicka, pokrywająca się terytorialnie z ówczesnym województwem śląskim. W ten sposób można było mówić o stabilnym uporządkowaniu nie tylko administracji państwowej, ale i kościelnej.

Umocniona już sytuacja prawna Kościoła sprzyjała również dobremu rozwojowi życia zakonnego. Nie był to aż tak wielki napływ nowych zakonów, jak w poprzednich okresach. Z męskich zgromadzeń osiadłych w tym okresie na Śląsku to salezianie i salwatorianie. Nieco więcej przybyło zgromadzeń żeńskich. Były to dominikanki, salezjanki. Siostry Opatrzności Bożej, a listę tę zamykały Córy Bożej Miłości. Dalszy rozwój i napływ zgromadzeń przerwała II wojna światowa.

Salezianie zawdzięczają swe powstanie św. Janowi Bosko. Hasłem założonego przez niego Towarzystwa były słowa: „Daj mi duszę”. W Polsce pierwszą placówkę w Oświęcimiu przygotował salezjanom ks. Andrzej Knysz, proboszcz oświęcimski. Na terenie diecezji otworzyli swój pierwszy dom w Pogrzebieniu, a w roku 1931 w Mysłowicach. Tu nabyli budynki fabryczne i przekształcili na Zakład Salezjański im. Prymasa Hłonda. Miał on obejmować szkołę rzemieślniczo-przemysłową, oddział elektromechaniczny i mechaniczny, dom młodzieży, tzw. oratorium. W Mysłowicach pobyt dla salezjanów okazał się niezbyt szczęśliwy. Już w 1939 r. w prasie ukazały się informacje o zamiarze opuszczenia przez nich miasta. Najprawdopodobniej nie najlepiej układała się współpraca z ówczesnym proboszczem, ks. Józefem Matuszkiem. Doszło nawet do zorganizowania

<sup>26</sup> T. Kasperek, dz. cyt., s. 217

<sup>27</sup> Tamże.

przez sympatyków i byłych wychowanków manifestacji w obronie salezjanów. Kuria, chcąc rozwiązać ten problem, zaproponowała, po uprzedniej rozmowie z inspektorem Księży Salezjanów oraz dyrektorem domu w Mysłowicach dnia 16 I 1934 r., założenie podobnej placówki, lecz na innym terenie, np. w okolicy Wemowca, Siemianowic, Katowic lub Chorzowa. Salezjanie na podane propozycje nie wyrażali chęci i tak dnia 9 VIII 1939 r. zakład uległ likwidacji<sup>28</sup>.

Jednym z najmłodszych zgromadzeń męskich przybyłych na teren diecezji katowickiej byli salwatorianie. Założycielem ich jest ks. Franciszek Jordan. Jako cel życia zakonnego postawili sobie pogłębianie i umacnianie wiary katolickiej przez głoszenie rekolekcji, misji, wychowanie młodzieży i pracę apostołską. Szybko rozwijające się zgromadzenie skupiło w swych szeregach ludzi różnych narodowości. Wśród nich wielu z terenów polskich, a zwłaszcza z Górnego Śląska. W Polsce swój pierwszy dom założyli w Krakowie w 1900 r.

Na teren diecezji katowickiej przybyli w 1931 r. Początkowo miejscem ich pobytu miała być Pszczyna, a kiedy to okazało się niemożliwe, zakupiono teren w Mikołowie, by tutaj głównie rozwinąć działalność dydaktyczno-wychowawczą. Kamień węgielny pod budowę klasztoru poświęcono 23 VIII 1931 r., a już 20 VIII 1933 r. wikariusz generalny diecezji katowickiej poświęcił dom przy licznych udziale wiernych i sympatyków zgromadzenia<sup>29</sup>.

Z żeńskich zakonów, które swą pracę rozpoczęły na terenie Katowic, to dominikanki. Już w 1924 r. siostry otworzyły swą pierwszą placówkę, w której prowadziły sierociniec im. dra Mielęckiego. Z niewiadomych przyczyn w roku 1927 musiały opuścić Katowice i przenieść się do Orzesza, gdzie zajmowały się dziećmi przyjeżdżającymi tam na wakacje z Chorzowa - wówczas Królewskiej Huty. Zgromadzenie Sióstr III Zakonu św. Dominika założone zostało przez Kolumbę Białecką w roku 1861 w Wielowsi w powiecie Tarnobrzeg, by służyć chorym i szerzyć oświatę wśród ludności wiejskiej<sup>30</sup>.

Podobnie jak dla salezjanów, niezbyt szczęśliwe i dla salezjanek okazały się Mysłowice, dokąd przybyły we wrześniu 1929 r. Prowadziły tu przedszkole w dzielnicy zwanej Piaskiem (celem zgromadzenia założonego w 1872 r. przez św. Jana Bosko jest opieka nad młodzieżą żeńską). Ciągłe konflikty, w jakie uwikłane były siostry od początku swej działalności z władzami szkolnymi, zwłaszcza z inspektorem szkolnym w Katowicach, były chyba powodem opuszczenia Mysłowic. Ostatnie pismo świadczące jeszcze o pobycie sióstr w Mysłowicach nosi datę 26 IV 1937 r. W tym też roku przerwały na jakiś czas swój pobyt w diecezji<sup>31</sup>.

Żeńskim odłamek założonym przez ks. Franciszka Jordana przy współpracy Teresy Wollenweber była Kongregacja Sióstr Boskiego Zbawiciela, zwana potocznie salwatoriankami. Miały one służyć jako pielęgniarki w domach prywatnych i szpitalach oraz jako opiekunki w domach dziecka i przytułkach dla starców. Pierwszym ich miejscem pobytu była Trzebinia. Wkrótce zaczęły szukać odpowiedniego domu dla swego młodego zgromadzenia. Ostatecznie zakupiły dom w Goczałkowicach, który stał się pierwszym domem salwatorianek w Polsce. Początek ich działalności w diecezji związany jest z datą 15 X 1935 r. Z czasem Goczałkowice stały się siedzibą polskiej prowincji salwatorianek<sup>32</sup>.

Myśl utworzenia specjalnego zgromadzenia zakonnego, które poświęciłoby się pracy wśród zdemoralizowanej młodzieży żeńskiej, zrodziła się między innymi w 1851 r. we Lwowskim Stowarzyszeniu Pań św. Wincentego à Paulo. Inicjatorką tej akcji wraz z a-

<sup>28</sup> Sprawa nabrała rozgłosu w prasie - pisała o tym wydarzeniu „Polonia” nr 5, 14 VIII 1939, „Polska Zachodnia” 24 VI 1936, 29 I 1939, „Śląski Kurier Poranny” 9 VIII 1939.

<sup>29</sup> Cz. Matusiak, *Poświęcenie Kolegium w Mikołowie*, „Towarzystwo Boskiego Zbawiciela” 1933, nr 1.

<sup>30</sup> WAPK - Adm. Śl. Kongregacja Sióstr Dominikanek III Zakonu - osada w Katowicach, sygn. 1617; T. Kasperek, dz. cyt., s. 217.

<sup>31</sup> Zob. Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach [dalej AAK], t. SS Salezjanki - Mysłowice.

<sup>32</sup> *Kronika Polskiej prowincji sióstr salwatorianek*, s. 15; „Gość Niedzielny” 13 (1935) s. 520, s. 733; „Salwator” 3 (1935) s. 16.

bpem Łukaszem Baranieckim była Marcjanna Mirska. Ona to, po zapoznaniu się z metodami pracy w Laval we Francji, stała się pierwszą przełożoną tworzącego się Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej. Jako datę jego założenia przyjmuje się dzień 8 XII 1857 r.

Programem działalności nowo powstałego Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej według pierwszych ustaw miała być praca nad poprawą moralnie upadłych dziewcząt. We Lwowie podsunęto myśl, by nowe zgromadzenie oprócz pracy nad dziewczętami upadłymi otoczyło opieką dziewczęta osierocone. Zatem cele nowo powstałego zgromadzenia wyszły z potrzeby chwili.

Na teren diecezji katowickiej, do Jedłownika koło Wodzisławia Śląskiego, siostry przybyły na zaproszenie bpa St. Adamskiego, któremu zależało na otwarciu w jego diecezji domu dla dziewcząt moralnie zaniedbanych. W tej sprawie zwrócił się biskup do przełożonej generalnej, która ofertę przyjęła. Zaraz rozpoczęto starania o znalezienie odpowiedniego miejsca i budynku na cele zakładu i klasztoru. Życzliwą opiekę roztoczył nad mającym powstać zakładem ks. Jan Broy, generalny sekretarz „Caritasu” w Katowicach. Za jego pośrednictwem przełożona generalna dowiedziała się o zamku, który parafia Jedłownik zatrzymała jako zastaw za spłaty ciężących tam długów patronalnych. Po załatwieniu formalności prawno-administracyjnych Jedłownik od października 1933 r. stał się miejscem pobytu i działalności Sióstr Opatrzności Bożej na ziemi śląskiej<sup>33</sup>.

Zgromadzenie Córek Bożej Miłości zamyka listę żeńskich zgromadzeń przybyłych do diecezji do roku 1939. Swoją pierwszą placówkę na Śląsku założyły w Jastrzębiu Zdroju. Zgodę kurii katowickiej na założenie domu zgromadzenie otrzymało 28 VIII 1938 r. Zakład św. Józefa w Jastrzębiu miał służyć jako przedszkole dla dzieci, a w czasie wakacji – jako miejsce wypoczynku dla wychowanek zakładów naukowych zgromadzenia.

Założycielką i pierwszą przełożoną kongregacji była Franciszka Lechner pochodząca z Bawarii. Do Polski zgromadzenie zostało sprowadzone w roku 1855 przez kard. A. Dunajewskiego, który pomógł założyć dom w Białej Krakowskiej, a także w samym Krakowie<sup>34</sup>.

Wybuch II wojny światowej nie sprzyjał tworzeniu nowych domów zakonnych, a ponadto burzył porządek życia już istniejących. Wiele domów zostało zamienionych na potrzeby niemieckich okupantów, siostry zaś musiały szukać schronienia w innych domach swego zgromadzenia. Tak było np. z domem generalnym sióstr boromeuszek w Rybniku i sióstr jądwiżanek w Katowicach - Bogucicach. Nową kartę historii zgromadzeń zakonnych otwierają lata po II wojnie światowej.

## V. ZAKONY W DIECEZJI PO ROKU 1945

Nowa sytuacja polityczna, powstała w kraju po II wojnie, nie sprzyjała rozwojowi nowych zgromadzeń zakonnych. Wina nie leżała ani po stronie władz kościelnych, ani zakonnych. To władze systemu komunistycznego nie wykazywały zainteresowania tworzeniem nowych domów zakonnych. Były wręcz wrogo nastawione do wszystkiego, co mogło dotyczyć obiektów sakralnych, a do nich zaliczane były i nowo powstające klasztory. Wprawdzie przez długi czas nie przybyło diecezji zgromadzeń męskich, ale już istniejące tworzyły nowe domy zakonne. Franciszkanie otworzyli dwa domy: w Rybniku - Zamysłowie i w Starych Panewnikach.

Podobnie salwatorianie poza Mikołowem utworzyli parafie Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w dzielnicy Bielska - Białej zwanej Kluski. Tu w roku 1981 została erygowana parafia. W tym samym roku oficjalnie została utworzona parafia w Bystrej Śląskiej. Pracą duszpasterską zajęli się także salwatorianie w Mikuszowicach Śląskich.

<sup>33</sup> Zb. Moskawa, *Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej w okresie 1856/1867 - 1939*, Przemysł 1976, s. 15 [maszynopis].

<sup>34</sup> AAK, t. *Zgromadzenie Córek Bożej Miłości*, 1939.

gdzie 15 III 1958 r. przy nowym kościele utworzona została samodzielna stacja duszpasterska wydzielona z parafii św. Mikołaja w Bielsku - Białej. W roku 1980 placówce tej została przydzielona pod opiekę duszpasterską znaczna część parafii Kamienica<sup>35</sup>, a 1 I 1991 r. została erygowana tymczasowa parafia w Śmiłowicach.

Podobnie salezjanie, nie widząc możliwości zajmowania się wyłącznie młodzieżą i pracą dydaktyczno-wychowawczą, podjęli pracę duszpasterską w Pogrzebieniu i Kobyli. Jako zasiedziali mieszkańcy sprzed II wojny światowej znali także ludzi i ich potrzeby religijne. W Pogrzebieniu duszpasterzują od roku 1946. W latach 1954-1959 przebudowali tu stary kościół parafialny wzniesiony w latach 1850-52. Osobny duszpasterz dla Kobyli mianowany został w 1958 r., a 29 I 1978 r. została erygowana parafia. Ostatni swój dom objęli w Wiśle w roku 1981.

Lata osiemdziesiąte przyniosły znaczne zmiany w życiu polityczno-gospodarczym. Zmieniło się również podejście władz państwowych do spraw kościelnych. Większa tolerancja religijna pozwoliła na nowe pole działalności Kościoła i to nie tylko w duszpasterstwie, ale i w dziedzinie budownictwa sakralnego. Wraz z większą swobodą religijną ożyła też chęć szukania terenów pod budowę nowych klasztorów. Niektóre zakony i zgromadzenia zainteresowane były diecezją katowicką, w której jeszcze nie posiadały swych domów. Wśród nich znaleźli się pasjoniści. Zgromadzenie pasjonistów powstało w 1737 r. we Włoszech z inicjatywy św. Pawła od Krzyża. Jako cel przyjęli oni nawracanie pogan, prowadzenie wewnętrznych misji ludowych i szerzenie nabożeństwa do Męki Pańskiej, do czego zobowiązują się specjalnym, czwartym ślubem. Od 1923 r. istnieją w Polsce, gdzie założyli swój pierwszy dom w Przasnyszu (diecezja płocka). W diecezji katowickiej mieszkają w Wiśle - Uzdrawisku<sup>36</sup>.

W roku 1987, po wyrażeniu zgody przez biskupa katowickiego Damiana Zimonia, dominikanie przejęli parafię Najświętszej Maryi Panny w Hermanicach. W roku 1983 wybudowano tu tymczasową kaplicę pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, którą poświęcono tego samego roku 25 marca. Stary zakon sięgający czasów średniowiecza jest drugim zakonem żebraczym, powstałym współcześnie z franciszkanami. Założycielem ich był kanonik Domingo (Dominik) Guzman, Kastyljczyk, pochodzący z rodziny, która dała Kościołowi kilku świętych, pracujący od roku 1204 nad nawracaniem albigensów. W tym celu ufundował zakład żeński dla wychowania dzieci w Prowille u stóp Pirenejów, potem łącznie z biskupem Tuluzy założył związek kaznodziejski. Związek ten stał się zaczątkiem późniejszego Zakonu Kaznodziejskiego (dominikanie).

W Jasienicy w dniu 31 XII 1989 r. otrzymali zgodę na założenie domu misyjnego sercanie, a Misjonarze św. Rodziny otworzyli swój dom w Rydułtowach dnia 25 II 1987 r.

Tabela 1. Liczba domów zakonnych męskich w latach 1927-1986

ZGROMADZENIE	Liczba domów				
	1927 r.	1936 r.	1938 r.	1977 r.	1986 r.
Bonifratrzy	2	2	2	2	2
Franciszkanie	2	2	2	3	4
Jezuici	2	2	2	3	3
Kamilianie	1	1	1	1	1
Oblaci	1	1	2	2	2
Pasjoniści	-	-	-	-	1
Salczjanie	-	1	1	2	3
Salwatorianie	-	1	1	4	4
Werbiści	1	1	1	1	1

<sup>35</sup> Katalog diecezji katowickiej. Katowice 1986, s. 94 nn.

<sup>36</sup> Tamże.

Tabela 1. ilustruje rozwój zakonów męskich w diecezji przed jej reorganizacją do marca 1986 r.<sup>37</sup> Po reorganizacji diecezji na terenie archidiecezji katowickiej pozostało sześć zakonów męskich (tabela 2).

Tabela 2. Liczba domów zakonnych męskich po roku 1992

ZGROMADZENIE	LICZBA DOMÓW	MIEJSCOWOŚĆ
Bonifratrzy	1	Katowice - Bogucice
Franciszkanie	5	Chorzów, Katowice-Panewniki, Stare Panewniki, Rybnik, Rybnik - Zamysłów
Oblaci	1	Katowice - Koszutka
Salezjanie	3	Pogrzebień, Kobyla, Świętochłowice
Salwatorianie	2	Mikołów, Mikołów - Śmitowice
Werbiści	1	Rybnik

Znacznie bardziej niż zakonów męskich wzrosła po II wojnie światowej liczba zakonów żeńskich. Jako pierwsze w 1946 r. znalazły gościnę na Śląsku siostry wizytki, zakon kontemplacyjny, założony przez św. Franciszka Salezego i św. Joannę Franciszkę de Chantal. Na terenie diecezji katowickiej zamieszkały w Siemianowicach Śląskich. W tym samym roku co wizytki otworzyły swoje domy Siostry Franciszkańki Maryi Nieustającej Pomocy, Córki Maryi Wspomożycielki Wiernych - salezjanki, a Siostry Służebnice NMP Niepokalanego Poczęcia w Halembie założyły swój dom w 1950 r.

W Imielinie w roku 1968 powstał dom SS. Karmelitanek od Dzieciątka Jezus, którego założycielem jest o. Anzelm Gądka, karmelita bosy, a w Radlinie w roku 1968 osiadły siostry Szentszackiego Instytutu Sióstr Maryi.

Do najmłodszych zakonów i zgromadzeń zakonnych, które obecnie mają swoje domy w diecezji, należą siostry Karmelitanek Bose, Redemptorystki i Misjonarki Miłości.

Myśl zbudowania klasztoru karmelitańskiego powziął bp Herbert Bednorz latem 1982 r., kiedy to zwrócił się w tej sprawie do siostry przełożonej karmelitanek w Elblągu, Marii Dąbrówki. Ona w odpowiedzi, nawiązując do jego złotego jubileuszu kapłaństwa, w swym liście dodała: „...Założenie karmelu na Śląsku, to myśl przednia i godna uwagi! Zdaje mi się, że brakuje jeszcze tego kamienia w jubileuszowej koronie życia Waszej Ekscelencji” Dalej w swym liście dodała: „...Prośbę Najwielebniejszego Księdza Biskupa traktuję bardzo poważnie, gdyż uważam ją za wolę Bożą - jednak spełnienie jej nie może być wcześniej zrealizowane, jak za trzy lata, zresztą i karmel wcześniej nie powstanie”

W odpowiedzi na list siostry Marii, zwierzył się Ksiądz Biskup, że długo zastanawiał się nad miejscem powstania klasztoru. Dyskutowano o tym w gronie księży biskupów sufraganów, w Kurii Diecezjalnej i wreszcie po wielu naradach zrodziła się koncepcja wybudowania karmelu w centrum Katowic, w ogrodzie parafii św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach, o czym powiadomiony został w rozmowie osobistej z biskupem i listownie ówczesny proboszcz parafii, ks. Cz. Podleski. W liście do proboszcza parafii pisał: „Obecność zakonu kontemplacyjnego prawie w centrum miasta może mieć wielkie znaczenie dla całych Katowic i Śląska. Dobrze byłoby, myśląc o powstaniu klasztoru, wybudować przy nim małą kaplicę kontemplacyjną dla ogółu świeckich, gdzie możliwa byłaby wieczna adoracja Najświętszego Sakramentu”<sup>38</sup>.

W roku 1983 zwrócił się biskup do władz państwowych o zezwolenie na budowę klasztoru, które kuria otrzymała tegoż roku w grudniu, a już w styczniu 1984 r. otrzymała zlecenie budowy ks. Florian Ludziarczyk. Było rzeczą oczywistą, że budowa przeciągnie

<sup>37</sup> Tabelę sporządzono na podstawie danych zawartych w *Roczniku diecezji katowickiej* z lat 1927, 1936, 1938 oraz *Katalogu diecezji katowickiej* z lat 1977 i 1986.

<sup>38</sup> Zob. AAK, t. Siostry Karmelitanek - Katowice, vol. I, 1982.

się znacznie dłużej niż planowane trzy lata. Dopiero 24 XI 1988 r. w liście do przeorowsy we Wrocławiu biskup katowicki Damian Zimoń poinformował, że „budowa karmelu w Katowicach dobiega końca i będzie on gotowy na przyjęcie Sióstr w przyszłym roku” Poświęcenie domu i klauzury nastąpiło 16 X 1989 r. przez bpa Damiana Zimonia. Nieco później poświęcona została kaplica kontemplacyjna dostępna dla ogółu wiernych, również przez biskupa katowickiego. Siostry przybyły z domu karmelitańskiego we Wrocławiu. Obecnie w Katowicach przebywa 8 profesek wieczystych, 9 profesek czasowych, 2 nowicjuszki, 1 postulantka, które swą modlitwą wspierają archidiecezję katowicką.

Zakon karmelitów kształtował się w ciągu XII w. w Palestynie, na górze Karmel. Po upadku wypraw krzyżowych zakonnicy byli zmuszeni przenieść się do Europy, gdzie występują oficjalnie jako Zakon Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Pod tym tytułem otrzymali ostateczne zatwierdzenie reguły przez papieża Innocentego IV w 1247 r. W 1562 r. św. Teresa od Jezusa podjęła udaną próbę reformy zakonu najpierw karmelitanek, a potem przy współpracy św. Jana od Krzyża także karmelitów. W ten sposób na starym pniu karmelu wyrosła nowa gałąź karmelu reformowanego - karmelitów bosych. Od tego czasu istnieją dwie gałęzie karmelu: karmelici o złagodzonej formule i karmelici bosci, zachowujący pierwotną regułę<sup>39</sup>.

Także na zaproszenie biskupa Bednorza w diecezji rozpoczęły pracę znane już w całym świecie Misjonarki Miłości, założone przez matkę Teresę z Kalkuty (Agnes G. Bojaxhiu). W różnych krajach powstały ich domy dla najbiedniejszych z biednych. Zgromadzenie miało wiele powołań. W całym Kościele, a nawet w świecie, wzrasta liczba entuzjastów dzieła matki Teresy. Do niej bezpośrednio zwrócił się bp H. Bednorz, aby zechciała założyć dom w diecezji katowickiej. Prośbę tę ponowił jego następcą bp Damian Zimoń w liście z lutego 1986 r. Ostatecznie w czerwcu 1986 r. siostry misjonarki rozpoczęły swoją pracę w diecezji. Swoją pierwszą dom założyły w Starym Chorzowie, który po krótkim czasie przeniósł do Katowic, gdzie mają większą możliwość realizowania swojego powołania - pracy wśród najbiedniejszych<sup>40</sup>.

Podobnym charyzmatem co siostry misjonarki odznaczają się siostry albertynki, których wyłącznym zadaniem jest opiekowanie się nędzarcami i zakładanie dla nich przytułków i domów wychowawczych. W roku 1891 brat Albert - Adam Chmielowski obok zgromadzenia męskiego utworzył także odłam żeński - albertynki. Od września 1991 r. mają swój dom w Łaziskach Średnich, gdzie prowadzi „Dom Pomocy Charytatywnej im. św. Brata Alberta” W piśmie do bpa Damiana Zimonia przełożona generalna zgromadzenia podkreśliła, że: „Ponadto będzie to pierwsza placówka albertyńska na terenie diecezji katowickiej tak bardzo nam drogiej, bo w niej św. brat Albert jest patronem działalności charytatywnej”<sup>41</sup>.

Do nowych zgromadzeń żeńskich należy jeszcze wpisać siostry redemptorystki, które od początku swego istnienia były związane z diecezją katowicką. Założycielką jest Maria Celesta Crostarosa. Urodziła się ona w Neapolu. W wieku 34 lat, dn. 13 V 1731 r., ufundowała Zakon Najświętszego Zbawiciela. Zakon ten posiada klauzurę papieską. Każdy klasztor jest autonomiczny. W roku 1987 pierwsze siostry redemptorystki przybyły do Polski, by tu ewentualnie znaleźć miejsce swej przyszej działalności. Wyszukanym miejscem stało się miasto Bielsko, gdzie siostry, po uzyskaniu zgody biskupa katowickiego Damiana Zimonia, w roku 1988 rozpoczęły rozbudowę kupionego domku na swój klasztor. Nie czekając na jego ukończenie, w 1989 r. na stałe przybyły do Polski, gdzie tymczasowo zamieszkały w Tuchowie w sąsiedztwie ojców redemptorystów. Klasztor w Bielsku siostry przejęły w 1992 r. W tym też roku 30 września bp Tadeusz Rakoczy, pasterz nowo utworzonej diecezji bielsko-żywieckiej, dokonał poświęcenia domu zakonnego<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> Zob. D. Wider, *Prawie wszystko o Karmelu*. Kraków 1990, s. 57 n.

<sup>40</sup> Zob. AAK, t. Siostry Misjonarki Miłości - Chorzów Stary, sygn. VK - ogólne, 1985.

<sup>41</sup> Zob. AAK, t. Personalne - Siostry Albertynki, vol. I, 1992.

<sup>42</sup> Zob. AAK, t. Redemptorystki 1987

## VI. ZAKOŃCZENIE

W artykule starano się ukazać krótki rys historyczny rozwoju zakonów. Najbardziej żywotny dla rozwoju zakonów okazał się być wiek XIX i lata międzywojenne. Po drugiej wojnie światowej liczba powołań w zakonach i zgromadzeniach żeńskich z roku na rok malała. Można to było zauważyć w tak aktywnym niegdyś zgromadzeniu, jakim były siostry boromeuszki. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych naszego stulecia odczuwa się ożywienie życia zakonnego w diecezji. Dowodem tego są powstałe nowe domy zakonne zgromadzeń do tej pory w diecezji mało znanych. Z kolei niektóre zgromadzenia, jak franciszkanki czy jezuici w Rudzie Śląskiej i Studzienicach, swoje domy rozwiązały. Do nich należy również zaliczyć Zgromadzenie św. Rodziny, które swój dom zlikwidowało w Rydułtowach w dniu 11 V 1993 r.<sup>43</sup>

Świadomie pominięto zagadnienia związane z bogatą działalnością poszczególnych zakonów, gdyż wymagałoby to odrębnego opracowania. Działalność zwłaszcza zakonów i zgromadzeń żeńskich znajdowała swoje odbicie prawie na wszystkich odcinkach życia: w szkolnictwie praca pedagogiczno-dydaktyczna, praca charytatywna, wśród chorych w szpitalach, w przedszkolach, domach starców, w domach dziecka. Praca siostr została w dużym stopniu ograniczona w latach systemu totalitarnego. Trudno było wówczas wypełniać misję wskazaną przez założyciela. Ostatnie lata przyniosły nowe możliwości rozwoju, poszerzając znacznie pole działalności zakonów i zgromadzeń zakonnych. Należy z nadzieją sądzić, że poszczególne zakony powrócą do swych dawnych zadań, jakie stawiali przed nimi ich założyciele.

---

<sup>43</sup> Zob. Archiwum parafii św. Jerzego, Rydułtowy.